

*{jcomments on}Na stronie PZBS wywołany został niedawno temat klubów sportowych. Związek wyraźnie zachęca do ich zakładania. Do tej pory można było zgłaszać drużyny do DMP bezproblemowo, najczęściej w ramach istniejących struktur regionalnych, stowarzyszeń. O co więc w tym wszystkim chodzi? Z czego wynika rzekoma potrzeba zmian? Na to pytanie najlepiej gdyby odpowiedzieli wprost autorzy tej akcji informacyjnej, bo jej cel - przynajmniej dla mnie, a być może dla większej liczby członków PZBS - nie jest właściwie jasny.*

\* \* \* \* \*

Kwestie zasad uprawiania i organizowania sportu, a w szczególności funkcjonowania związków sportowych reguluje ustawa z dnia 25 czerwca 2010 r o sporcie ( [Dz.U. z 2010 r. nr 127, poz. 857 ze zm.](#) ).

Definiuje ona m.in. pojęcie klubu sportowego.

Klub sportowy zawsze działa w formie osoby prawnej, przy czym może być zorganizowany jako spółka, stowarzyszenie, fundacja i in. Oznacza to w szczególności, że klub musi być wpisany do odpowiedniego rejestru, mieć statut, władze, prowadzić odpowiednie dokumentacje, w tym dotyczące finansów, składać deklaracje podatkowe, a także zgłaszać do rejestru zmiany w zakresie, który jest w nim ujawniany. Dzięki osobowości prawnej klub sportowy występuje w obrocie prawnym, może nabywać prawa, zaciągać zobowiązania, może pozywać i być pozywany.

Krótko mówiąc, osoba prawna to niezależny byt, który dysponuje państwem praw, ale też podlega określonym obowiązkom.

Jego powołanie do życia - jeśli nie powstaje na bazie istniejącego podmiotu - jest stosunkowo proste, bo nie ma żadnej historii, praktycznie nie ma wymogów kapitałowych (jeśli nie jest spółką). Znacznie trudniejsza jest natomiast jego likwidacja. W takiej sytuacji należy bowiem zabezpieczyć interesy wierzycieli (co do zasady mogą być), pracowników (jeśli są), zakończyć istniejące stosunki prawne, których stroną był klub, zdecydować o przeznaczeniu posiadanego

## Klubomania?

Wpisany przez januus

sobota, 21 kwietnia 2018 23:00 - Poprawiony poniedziałek, 23 kwietnia 2018 10:27

---

majątku, zabezpieczyć dokumentację, która odzwierciedla co działo się w trakcie bytu jednostki. Odpowiedzialność za te wszystkie działania ponoszą osoby będące we władzach osoby prawnej, także po ustaniu jej bytu.

Szkoda, że autorzy materiałów nie poruszają takich kwestii.

Z całą pewnością bowiem powoływanie klubów, w takim sensie, w jakim najczęściej rozumiemy drużynę, którą zamierzamy zgłosić do rozgrywek danego sezonu, a może i kolejnego, ale w składzie do którego specjalnie się nie przywiązujemy, nie ma najmniejszego sensu.

Zawiązanie klub sportowego ma sens tylko jeśli nastawiamy się na działalność długofalową, gdy jesteśmy otwarci na dopływ nowych osób, którym jesteśmy gotowi pomagać się organizować, rozwijać, gdy mamy im coś do zaoferowania, w tym przede wszystkim swój czas i zaangażowanie, gdy mamy wreszcie pomysł na finansowanie tej działalności.

Mam więc pytanie, o co w tej akcji PZBSu chodzi? Co może dać np. wydzielenie zawodników, którzy nie biorą udziału w drużynowych MP w osobny klub tzw. singleton? Czy w jakiś sposób wzrośnie ich aktywność? Kto poprowadzi taki klub i co zaoferuje jego członkom? Jak będzie finansował jego działalność?

Zwracam przy tym uwagę, że art. 3 ust. ustawy o sporcie mówi: "Działalność sportowa jest prowadzona w szczególności w formie klubu sportowego". Co to oznacza? Otóż oznacza to, że działalność sportową można prowadzić także w innych formach. Ustawa nie ogranicza możliwości prowadzenia działalności sportowej w innych formach niż klub sportowy. Z art. 8 ust. 1 ustawy wynika wręcz wprost, że członkiem polskiego związku sportowego może być każda osoba prawna, której statut, umowa albo akt założycielski przewiduje prowadzenie działalności w danym sporcie.

Powyższe pytania zadam władzom Związku. Odpowiedź, jeśli dostanę, niewątpliwie tu udostępnię.

\* \* \* \* \*

Przy okazji warto poruszyć kwestię stowarzyszeń zwykłych, bo i w takich strukturach niekiedy prowadzona jest działalność przez pasjonatów brydża.

Otóż nowelizacja ustawy z dnia 7 kwietnia 1989 r. - Prawo o stowarzyszeniach ( [Dz.U z 2017 r. poz. 210](#) ), jaka

miała miejsce w 2015 r. (

[Dz.U. poz.1933](#)

) , wprowadziła b. poważne zmiany w unormowaniach dotyczących tego rodzaju stowarzyszeń. Zrobiło się znacznie bardziej formalnie i odpowiedzialnie. Nie mam tu ochoty rozwijać tego tematu, bo stosunkowo łatwo można znaleźć właściwe informacje w internecie. Powiem tylko, że w sensie zasad funkcjonowania stowarzyszenia te bardzo zbliżyły się do stowarzyszeń rejestrowanych w KRS.

W stosunku do istniejących już stowarzyszeń zwykłych - działających do tej pory na bardzo luźnych zasadach - ustawodawca pozostawił okres przejściowy na dostosowanie ich statutów i struktur do nowych wymogów oraz zgłoszenie tych zmian do nowego rejestru, który prowadzi starosta właściwy ze względu na siedzibę stowarzyszenia. Okres ten upływa 20 maja 2018 r. Istniejące stowarzyszenia, które nie dokonają rejestracji zmian w tym trybie, ulegają rozwiązaniu z mocy prawa.

Władze istniejących stowarzyszeń zwykłych powinny zatem dobrze przemyśleć, czy chcą się zarejestrować ponownie na nowych zasadach, kontynuując swoją działalność w nowym reżimie prawnym, czy też może wolą zarejestrować się po tym terminie, rozpoczynając niejako pisanie swojej historii od nowa. Mogą też nie rejestrować się w ogóle, kończąc tym samym działalność dotychczasową, przynajmniej w sensie formalnym, w sposób definitywny.